

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

## TEATR

### „VICTORIA”

Początek w dnie powszednie od g. 6-ej, w dnie świąteczne od g. 4-ej.

Nowy program od soboty 7-go do poniedziałku 9-go grudnia włącznie

### KSIEŻNICZKA Z BERANIJ

Niezwykłe interesujący dramat w 6-ciu częściach. W rolach głównych Stella Harf i Bruno Kastner

### Walki między Aisną a Marną

Aktualne

## KINO

### „CZARY”

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Nowy program od czwartku 5-go do niedzieli 8-go grudnia

### Zwycięzcy

Wspaniały dramat życiowy w 5-ciu aktach z Henny Porten w roli głównej

### Pół ryb na morzu

NATURA

## BANK UDZIAŁOWY W PIOTRKOWIE

ul. Kaliska Nr. 9

dawniej Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Gubernji Piotrkowskiej

przyjmuje **5%** Pożyczkę Państwa Polskiego zapisy na

## DOBROSLAW KLEJNA ADWOKAT PRZYSIĘGLY POWRÓCIŁ

Piotrków, ul. Bykowska L. 65.

### Z Sejmu chłopskiego w Tarnowie

Wobec ogromnego zainteresowania, jakie wywołała w Polsce zapowiedź zjazdu Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego w Tarnowie wybrałem się tam, aby przysłuchać się obradom i poznać nastroje i prądy, nurtujące obecnie wśród tej wielkiej rzeszy uświadomionego politycznie włościanstwa polskiego w Galicji.

Nie będę tu przytaczał powziętych przez zjazd uchwał, bo są one już znane z prasy. Zwrócę jednak uwagę na szereg bardziej charakterystycznych momentów przebiegu zjazdu tarnowskiego.

Zjazd ten przedstawiał się imponująco. Wszyscy najwybitniejsi przewodcy galicyjskiej partii ludowej, jej działacze, b. posłowie do b. austr. Rady państwa i Sejmu galicyjskiego, członkowie Rady Naczelnej przybyli prawie w komplecie.

Zjazd nabierał tem większego znaczenia, że w toku jego obrad miało się dokonać ostateczne sfinalizowanie zjednoczenia się dwóch odłamów galicyjskiego Stronnictwa Ludowego: grupy, skupiającej się koło tygodnika ludowego „Piast” z drugą grupą ludowców, na której czele stał poseł Stapiński.

Oba te odłamy połączyły się i przeprowadziły zgodnie konsolidację tworząc jedno silne Stronnictwo Ludowe. Nie było przytem żadnych targów ani układów, nie kłócono się bynajmniej o żadne „klucze” przy obsadzaniu naczelnych stanowisk w partji, nie spierano się o tak zwane „punkty zasadnicze”, o co u nas w Królestwie rozbijają się wszelkie próby akcji konsolidacyjnej.

Zarówno przewodcy jednego i drugiego odłamu, jak i chłopci ludowcy, pragnąc położyć kres rozbiuciu na wsi, oświadczyli szczerą chęć zgody, porozumienia i zjednoczenia, które też na zjeździe tarnowskim znalazło swój epilog. To jest fakt wysoce pocieszający i służyć może za przykład i wzór dla różnych naszych partji i grup w Królestwie, nie różniących się wprawdzie zbyt wiele pod względem programowym, ale za to z tem większą zwalczających się zjadłością i gwałtownością. W przełomowej dla narodu chwili pojednała się zorganizowana wieś polska w Galicji, dając nowy dowód uświadomienia i wyrobienia i szykuje się do odegrania roli politycznej w zjednoczonej Polsce.

### Ludowcy a rząd

O sytuacji politycznej, o stosunku ludowców do rządu referował poseł Wincenty Witos, b. prezes parlamentarnego Klubu ludowego w parlamencie austriackim.

Ten referat włoścjanina, swoją gruntownością, głębokością myśli i wskazań, znajomością skomplikowanych problemów politycznych, wprawił wszystkich w podziw. Nie było tam przysłowiowej klasowej ciasnoty chłopskiej, poseł Witos roztoczył rozległe horyzonty polityki ludowej, która nie chce bynajmniej zasklepać się w ramach jednej partji, stanu czy dzielnicy ale pragnie objąć cały naród, bez względu na dzielące nas do niedawna kordony graniczne.

Ludowcy są za rządem mocnym, reprezentującym wszystkie dzielnice Polski, z wykluczeniem hegemonji jednej partji (socjalistycznej), a ze szczególnem uwzględnieniem w rządzie przedstawicielstwa ludu wiejskiego, który stanowi procentowo olbrzymią większość narodu.

Ludowcy nie zwalczają obecnego rządu p. Moraczewskiego ale domagają się jego gruntownej przebudowy, aby mógł sprostać olbrzymim zadaniom chwili. Gabinet terazniejszy, odpowiednio zrekonstruowany, zadowoli ludowców, którzy mają lęk dwojaki.

Primo: W razie upadku obecnego robotniczo-chłopskiego gabinetu mógłby dojść do steru rząd endecko-reakcyjny, co by wzmogło wpływy kleru i szlachetczyzny z Polsce.

Do tego ludowcy galicyjscy, wzmocnieni organizacją Zjednoczenia Ludowego z Królestwa, dopuścić nie chcą—i gotowi są raczej pójść z robotnikami, aniżeli wydać wieś na łup klerikalizmu i reakcji.

Z drugiej strony ludowcy wyrażają obawę o wzrost bolszewizmu w Polsce, w razie obalenia dzisiejszego rządu Moraczewskiego.

Stronnictwo Ludowe na swoim zjeździe w Tarnowie zaprezentowało się jednomyślnie w sposób wyraźny jako zdeklarowany przeciwnik przeszczenia tendencji bolszewickich na grunt polski. Ludowcy pragną ładu, spokoju wewnętrznego, zorganizowania życia państwowego, utworzenia mocnej jednolitej armji narodowej,

wolnej od wszelkich politycznych wpływów postronnych.

Bolszewizm jest wyrazem wręcz odmiennych tendencji, dlatego też budzi tak poważne obawy wśród rozumiejącego stan rzeczy włoścjanstwa.

I ta okoliczność, ten lęk przed bolszewizmem, stanowi również jeden z motywów, które są miarodajnymi przy ocenie, stanowiska ludowców wobec rządu p. Moraczewskiego. Uważają oni ten rząd poniekąd za *malum necessarium* ale lękają się, by po nim nie objął steru rząd o jeszcze bardziej lewicowym, bolszewickim zabarwieniu.

Dlatego właśnie zapadła w Tarnowie uchwała za utrzymaniem gabinetu Moraczewskiego, przy głęboko sięgającej jego rekonstrukcji.

Z uchwały tej jednak nie należy wyciągać wniosku, jakoby ludowcy galicyjscy bez zastrzeżeń opowiadali się za tym rządem.

Przeciwnie. W ciągu obrad zjazdu większość mówców nie szczędziła słów ostrej krytyki pod adresem rządu Moraczewskiego i poszczególnych jego członków. Nie sposób podawać treści poszczególnych przemówień, skierowanych przeciw rządowi. Ale wspomnieć należy przynajmniej o mowie znanego posła Jakóba Bojko, prezesa P.S.L., który przewodniczył obradom.

Rząd p. Moraczewskiego—mówił używając dość drastycznego—porównania, prez. Bojko—działalnością swoją przypomina wesołą scenę, jaką każdy rolnik obserwuje na wiosnę. Gdy się wiosna wczas zaczyna i gdy gospodarz wypuści ze stajni bydełko, to cielęta, jałowki i byczki zaczynają skakać okropnie. Tak skacze i dzisiejszy rząd warszawski. (Kolosalna wesołość).

Pos. Bojko w pełnej humoru przemowie poddaje krytyce poszczególne innowacje, wprowadzane przez rząd p. Moraczewskiego i woła pod jego adresem: *Festina lente* (Spiesz się powoli).

Dostało się przytem i obecnemu na sali ministrowi spraw wewnętrznych Thuguttowi.

Kiedyśmy tu pana, p. Ministrze—zwracając się do p. Thugutta—dostali, to musimy panu wypuścić kapitulę (Ogromna wesołość). Obiecuje Pan Minister przeprowadzić nam obwałowanie Wisły w ciągu jednego roku. Tymczasem fachowiec nasz kolega poseł inż. Kędzior, (kierownik budowy dróg wodnych na całą Galicję Red.) dłużej w tym interesie już od 30 lat i jeszcze swoich planów w czyn nie wprowadził. A wy panowie ministrowie

chcecie tak wielkiego dzieła za rok dokonać?

W dalszym ciągu swej mowy, pełnej swady i złośliwej ironji pod adresem rządu, wskazuje poseł Bojko, dlaczego płonę i przedwczesne są nadzieje tych, co liczą, że rząd Moraczewskiego dobrowolnie ustąpi. Rząd ten trzymał się będzie jeszcze. A na poparcie tego swego twierdzenia cytuje poseł Bojko następujący wierszyk z motywów ludowych:

Dom jest tego, kto go posiada,  
Koń jest tego, kto go dosiada,  
Szabla tego, kto nią błyska,  
Dziewka tego, kto ją ścisza...

Kolosalna, długotrwała wesołość. Rząd ściszał będzie dalej swą władzę i z rąk jej tak łatwo nie wypuści.

Parafrazując nazwisko ministra Thugutta, tak wśród humoru oświadczył prez. Bojko, doń się zwracając: *Ześ Pan, Panie Ministrze jest Tu między nami, to jest gut!*, ale w Warszawie rządysz Pan *nicht gut*. (Ogromna ogólna wesołość).

Ministrowie Thugutt i Nocznicki nie wywarli swoimi występami większego wrażenia wśród uczestników Sejmu ludowego w Tarnowie. Delegaci ludowcy utrzymywali, że obaj ci ministrowie są zamaskowanymi socjalistami. aczkolwiek ci w przemowach swoich jako ludowcy wyraźnie się deklarowali.

### Ludowcy przeciw klerowi

Wysoce znamionną dla nastroju wsi polskiej w Galicji była niezwykle burliwa scena podczas przemowy pewnego księdza. Chłopi—ludowcy nie pozwolili mu dokończyć mowy i podnieśli taką wrzawę, że przewodniczący poseł Bojko z trudem zdołał dopiero po kilku minutach przywrócić spokój. Ze strony chłopów padały niezbyt pochlebne pod adresem duchowieństwa okrzyki za jego rolę, jaką odgrywało podczas wojny.

—Wyście w okopach poświęcali bagnety i broń, abyśmy rznęli serbów i innych słowian—wołali wzburzeni włoścjanie pod adresem obecnych na sali reprezentantów kleru.

—Wy staliście i stoicie po stronie możnych świata tego, z krzywdą ludu pracującego i t. p.

Chłop galicyjski wystąpił przeciw hegemonji kleru i zdeklarował się jako żywioł zdecydowanie postępowy, który pragnie iść do urny wyborczej o własnych siłach, bez opiekunów z tej czy innej strony.

Tomasa Pl.



## Lwów i Przemysł w obawie najazdu

«Czas» dowiaduje się od osób, przybyłych ze Lwowa, że Lwów żyje znowu pod grozą inwazji. Zdenerwowani mieszkańcy obawiają się powrotu strasznych dni, które niedawno przeżyli. Odgłos niedalekich walk ciągle dochodzi do Lwowa. We wtorek ubiegły banda ukraińska obeszła Dublany, o które zawzięcie walczone, dotarła do Pasiek Łyczakowskich tuż za rogatką Łyczakowską, gdzie spaliła tak zwany Stary Dwór. Tego samego dnia pojawiła się na rogatce Żółkiewskiej mała patrol ukraińska. Patrol ta została wprawdzie natychmiast rozbita i zmuszona do ucieczki, ale już sam fakt pojawienia się Ukraińców u bram Lwowa wywołał w mieście zdenerwowanie.

Walki w pobliżu Lwowa i dwudniowe przecięcie jedynej linii kolejowej, łączącej miasto ze światem, przerwało wszelki dowóz żywności do wygłodzonego miasta. Znowu zabrakło podstawowych artykułów żywności nawet chleba. Ceny podskoczyły do szalonej wysokości. Mieszkańcy cierpią głód.

Do Warszawy przyjeżdża z Przemysła poseł do b. parlamentu austriackiego dr. Liebermann. Dr. Liebermann poinformował ma stery rządowe o stosunkach, panujących w Przemyslu, w szczególności zaś, prosić ma o pomoc wojskową ze względu na to, że Ukraińcy obecnie we wzmożonej sile zagrażają Przemysłowi.

«Der Abend» donosi, że córka posła ukraińskiego Lewickiego, która wczoraj przyjechała tu z Przemysła, opowiada, że silna armia ukraińska zaopatrzona w liczną artylerię, rozpoczęła ze strony Dobromiła marsz na Przemysł. W najbliższych dniach, przyjdzie tam zapewne do poważnych walk.

## Orędzie papieża

Rzym. «Osservatore Romano» ogłasza papieską kurendę, w której Ojciec św. wyraża radość z powodu zakończenia przelotu krwi i zniszczenia na lądzie, morzu i powietrzu, i ze względu na widoki zawarcia pokoju. Niebawem zgromadzą się wysłańcy rozmaitych narodów na kongresie, który ma ludzkości przynieść pokój. Przy wykonaniu tego pełnego odpowiedzialności zadania potrzebna jest łaska Boska, by zadanie to jak najlepiej mogli wykonać. Co do nas — powiada Papież — użyjemy naszego wpływu, ażeby przez nas dla zapewnienia pokoju i porządku i jedności w świecie, powzięte postanowienia wszędzie zostały chętnie przyjęte i przez wszystkich katolików wiernie wykonane.

## Notatki polityczne

Straszna kara na Niemców. Churchill powiedział na zgromadzeniu wyborczym w Dudney: Nie należy się tego obawiać, aby Niemcy mogły wyjść z całej sprawy, poniosłszy tylko małą karę. Kara będzie tak straszna, że przewyższy wszystko, co było dotychczas.

Porozumiano się co do tego, że Niemcy muszą odplacić, co tylko będzie możliwym, oraz, że odpowiedzialne osoby Niemiec bez względu na rangę mają być postawione przed sąd i ukarane. Konferencję londyńską prawdopodobnie wywrą wielki wpływ na konferencję pokojową.

Legion czeski z Włoch przeniesiony będzie do kraju w pełnym uzbrojeniu. Uważany on jest za wojska entente, którym na zasadzie postanowień traktatu o zawieszeniu broni przysługuje prawo swobodnego przejazdu przez obszar austriacki, których więc w żaden sposób nie można napastować.

Węgry i koalicja. W Budapeszcie nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami natrafia na pewne trudności, a mianowicie jednym z warunków zawieszenia broni pomiędzy Węgrami a koalicją było zobowiązanie się Węgier zerwać stosunki z Niemcami. Dotychczas stosunki te zerwane nie zostały.

Żywność dla Europy. W przyszłym tygodniu będzie urządzony w Ameryce tydzień zbiórki. Uzyskane na tej drodze składki pieniężne będą przeznaczone na zakupno żywności dla Europy, a w szczególności dla Francji, Belgii, Rosji i Polski.

Wilhelm II będzie wydany. Biuro Reutersa donosi, że między rządem angielskim a innymi mocarstwami koalicji sta-

nęła już zasadnicza zgoda co do wydania cesarza Wilhelma.

Hetman ukraiński uznany przez koalicję. Z Kijowa donoszą, że koalicja uznaje rząd hetmana.

Wilson będzie prezydentem związku narodów. «Daily Mail» donosi: W Nowym Jorku istnieje zamiar zamianowania prezydenta Wilsona prezydentem związku narodów. Wilson zrezygnowałby wprzód z prezesury Stanów Zjednoczonych.

Zawieszenie broni będzie przedłużone. Konferencja sojuszników omawiała sprawę zawieszenia broni, mianowicie długość jego trwania. Prawdopodobnie będzie ono przedłużone. Ogólna konferencja pokojowa ma się rozpocząć w Paryżu z końcem stycznia.

Wilson w obronie Wilhelma? «Morning Post» donosi z Waszyngtonu: Z oświadczeń rozmaitych członków rządu wynika, że Wilson i jego ministrowie przeciwni są postawieniu byłego cesarza niemieckiego przed sąd. «Times» donosi, że w każdym razie w sprawie byłego cesarza Wilhelma nie zostanie podjęty żaden krok bez poprzedniego porozumienia się z Ameryką.

Koalicja w Bukareszcie. Z Bukaresztu donoszą, że wkroczyły tam już wojska angielskie i francuskie, a równocześnie z nimi przybył i król Ferdynand.

## Rozbiór Węgier

Czesko-słowackie biuro prasowe podaje następujący komunikat prezydium Rady ministrów:

Za interwencją Dr. Benesa rozstrzygnięto ponad wszelką wątpliwość:

1) że hr. Karoyi zawieszenie broni interpretował w sposób niedozwolony i mylny; 2) że to zawieszenie broni bynajmniej nie uznało integralności Węgier i że wogóle nie prowadzono rokowań z Karoyim, jako z uznanym i uprawnionym reprezentantem;

3) że co do byłej monarchii austro-węgierskiej obowiązującymi są rokowania, które się odbywają w Wersalu;

4) że koalicja uznała czesko-słowackie państwo, a przez to de facto i prawnie integralność Węgier nie istnieje. Zresztą koalicja dotychczas nie uznała wcale ani węgierskiego państwa, ani węgierskiego rządu.

Na posiedzeniu czesko-słowackiej Rady kobiet w Pradze podano do wiadomości, że od generała Focha przyszedł telegram, iż wojsko czecho-słowackie zostało uznane za część armii koalicji i ma obsadzić Słowacznę.

Delegat rządu czesko-słowackiego oświadczył współpracownikowi «Az Ezt», że nowe państwo słowackie sięgać będzie od Prezburgu po Ungwar, wyłączone będą tylko Koszyce, gdzie mieszka większa ilość Węgrów.

## Ultimatum koalicji do Niemiec

Wiedeń. Berliński korespondent dziennika «Der Abend» dowiaduje się na podstawie informacji, otrzymanych od osób wiarygodnych, że koalicja przygotowuje pod adresem Niemiec notę w formie ultimatum z żądaniem usunięcia wszystkich Rad robotniczo-żołnierskich. W razie odmowy wypełnienia tego warunku, koalicja odmówi wszelkiego dowozu środków żywnościowych. Ponadto przygotowuje koalicja na wypadek odmowy wojska do obsadzenia Berlina.

Londyn. Z Berlina donoszą telegraficznie: Marszałek Foch wystosował do niemieckiej komisji rozjemczej ultimatum, w którym żąda ponownie oddania wszystkich najlepszych i najsilniejszych lokomotyw. Termin ultimatum upływa w poniedziałek.

## Walki uliczne w Poznaniu i Inowrocławiu

Poznań 6.XII. Biuro Wolffa. Wczoraj w nocy dokonano napadu na korpusny urząd odzieżowy. Banda złożona z 60 osób (cywilnych i wojskowych) opanowała strażnicę wraz z karabinami maszynowymi. Równocześnie dokonano napadu na koszary kompanii karabinów maszynowych 6-go pułku grenadierów. Zdaje się, że celem tego napadu

było opanowanie magazynów. W starciu z wojskiem zranionych zostało 20 osób.

Inowrocław 6.XII. Zaburzenia, które odbyły się tu wczoraj w rozmiarach odsobnionych, dziś się powtórzyły, przyczem zastrzelono 4 osoby narodowości polskiej. Z tego powodu polscy żołnierze wystąpili przeciw Radzie żołnierskiej, tak że w godzinach po południowych rozwinęły się z tego powodu walki uliczne, przyczem użyto także ręcznych granatów i karabinów maszynowych. Wszystkie sklepy na najgłośniejszych ulicach były zamknięte, mieszkańcom nie wolno było wyjść na ulicę. Pod wieczór ruch normalny przywrócono.

## Echa wiecu chłopskiego

Wiec włościański w Piotrkowie w dniu 24 listopada r.b. wywołał wśród różnych działaczy partyjnych wielkie poruszenie. Posypały się różne «refleksje» i protesty.

Wolno każdemu mieć własne zdanie co do owego wiecu, wolno krytykować takie lub inne postępowanie jego organizatorów, ale nie wolno stawiać niesłusznych zarzutów i ukrywać się pod znaną i szanowaną firmą, w celu dodania znaczenia swemu wystąpieniu. Tymczasem tak postąpili autorowie «uroczystego protestu», jaki umieszcili w numerze 274 «Dzienn. Nar.» w imieniu Okręgowego Związku Kółek. Wystąpienie to w niczem sprawie ludowej nie zaszkodzi i możnaby je pominąć milczeniem, gdyby nie to zręczne i nieuczciwe występowanie w imieniu znanej ludowej instytucji.

Nieprawdą jest, jakobyśmy na zebraniu delegatów Kółek w dniu 18 listopada pierwsi zaproponowali Kółkom wzięcie udziału w wiecu, gdyż propozycję tę uczynił nam członek Zarządu Okr. Zw. K. p. Otocki i na jego życzenie zwróciliśmy się z nią do delegatów Kółek. Nie mieliśmy zresztą zbyt wielkiej potrzeby poruszać kwestji na zebraniu Kółek, gdyż ogromna większość delegatów tych Kółek należy do Polskiego Stronnictwa Ludowego i o wiecu już w przeddzień była dokładnie poinformowana.

Dalej nieprawdą jest, jakoby następne zebranie delegatów upoważniało Zarząd do zakładania protestu, gdyż, przeciwnie bezwzględna większość obecnych wyraziła swą solidarność z organizatorami wiecu. Protest ów został ułożony przez kilku znanych działaczy endeckich, którzy chwilowo jeszcze figurują w Zarządzie Okręgu Zw. Kół. i bez wiedzy ogólnego zebrania podpisali go dwaj najbardziej nieorientujący się w sytuacji włościanie.

Oprócz tego z całym naciskiem zaznaczamy, że organizując wiec, chcieliśmy mu za wszelką cenę nadać kierunek ogólnowłościański i utrzymać go jak najdalej od wszelkich tarć partyjnych, co nam się jednak nie udało z tego względu, że przedstawiciele Okr. Zw. K., wbrew uroczystemu przyrzeczeniu, jakie przedtem składali, idąc za podszeptami wyżej wspomnianych panów z Zarządu, pierwsi z mównicy wystąpili z paszkwilami przeciwko obecnemu Rządowi i starali się nadać pochodowi charakter partyjny i antyrządowy, oraz usiłowali po odczytaniu przedtem czysto partyjnej endeckiej rezolucji, pochód rozbić.

Sporokowani takim postępowaniem organizatorowie wiecu zmuszeni byli odczytać rezolucję, która była wyrazem przekonań przybyłych na wiec rzesz włościańskich i została przyjęta z entuzjazmem i która jednocześnie była silną i stanowczą odpowiedzią na zręczne i chytne zakusy endeckie.

Na zakończenie musimy jak najkategoryczniej oświadczyć wszelkim nieprawym opiekunom ludu, że on bez ich opieki doskonale obejść się potrafi, że już się zbudził do życia politycznego i że sam pójdzie swoją własną drogą i nie da się z niej zepchnąć ani w prawo ani w lewo.

Chłopi: Dominik Dratwa, Władysław Fijałkowski.

## Zagrożona placówka

Straszny przełom ekonomiczny, jaki kraj nasz przeżywa, niewątpliwie wymaga nadmiernego, przenoszącego możność społeczeństwa wyteżenia sił materialnych dla zaspokojenia tysiącznych potrzeb, niezbędnych, nagłych, obowiązujących dla każdego dobrego syna ojczyzny, odczuwają-

cego jej bóle i uznającego moralny nakaz przyjęcia na swoje barki choć drobnej cząstki przyniatającego ją ciężaru.

I na skromnym terenie naszego miasta zbyt często może slyszymy wezwanie do ofiar na cele narodowe, dobroczynne lub kulturalne.

Nieraz składana ofiara stanowi pozbawienie się już nie komfortu lub wygody, ale najistotniejszych własnych potrzeb. A jednak do apelu trzeba stanąć, trzeba nieraz dać nie tylko to, co nam zbywa, ale i to nawet, bez czego, zdawało by się, sami obyć się nie możemy!

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tej przełomowej chwili ofiarność społeczeństwa skierowuje się w znacznej mierze do celów doniosłości ogólnie- narodowej, wymagających zwartej akcji iłantropijnej całego społeczeństwa.

Niepodobna wszakże zapominać i o potrzebach lokalnych, potrzebach drobnych może, ale dla tego właśnie tym łatwiejszych do zaspokojenia. Do rzędu takich potrzeb, których zapoznawać nam nie wolno, należy skromna instytucja Bursy uczniowskiej. Utworzona w roku zeszłym pomieszcza ona kilkunastu młodzieży, których część znaczna nie jest w możności łożyć na swoje utrzymanie.

Odczuwając niezbędną potrzebę takiej instytucji, mieszkańcy miasta i okolicy początkowo chętnie pospieszili z ofiarami. Obywatelstwo przesyłało mąkę, kaszę, kartofle, panowie rzeźnicy słoninę lub mięso, a kto nie mógł złożyć ofiary w naturze, przynosił gotówkę, za którą można było kupić skromny mundur lub połatać podarte obuwie.

W tym roku ofiarność na cel ten prawie zupełnie ustała: składki członkowskie wpływają dość opieszale, a zresztą są one tak nieznaczne, że potrzeb bursy zaspokoić by nie mogły, innych zaś dochodów niema wcale! Położenie jest takie, że dosłownie niema co ugotować na obiad, a o zaspokojeniu innych potrzeb bursistów marzyć nawet niepodobna.

Jeżeli pomoc nie napłynie w najkrótszym czasie, bursa zostanie zamknięta!!!

Chcemy wierzyć, że miejscowe społeczeństwo do tego nie dopuści, że tylko niewiadomość o materialnym stanie bursy była przyczyną, że znalazła się ona w tak krytycznym położeniu i dlatego informujemy, że Bursa mieści się przy ulicy Bykowskiej Nr. 34, gdzie też na ręce zarządzającej można zgłaszać ofiary w naturze lub gotówce.

Pamiętajmy, że potrzebna jest pomoc natychmiastowa!

## Opieka nad szkołą początkową

Jak nas informują, Dozór Szkolny m. Piotrkowa zorganizował przy szkołach początkowych opiekę szkolną. Do obowiązków opieki szkolnej należy 1) staranie o dobro i rozwój szkoły pod względem gospodarczym, 2) opieka nad młodzieżą w szkole i poza szkołą, 3) stosunki z rodzicami we wszelkich sprawach, związanych z dobrem dzieci i szkoły.

W zeszłym tygodniu w sali magistratu odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Dozoru Szkolnego, ks. Mieszczańskiego ogólne poruczenie działających opiek szkolnych postanowiono: 1) stworzyć opiekę lekarską dla szkół miejskich przez sprawdzenie stanu zdrowia dzieci przez upoważnione do tego osoby i stosowanie odpowiednich zabiegów lekarskich. 2) Wydanie odpowiednio opracowanych przepisów sanitarnych, 3) urządzenie kąpieli dla dzieci szkolnych.

Zastanawiano się nad sprawą urządzania pogadanek dla rodziców o wychowaniu dzieci. Powołano w tym celu komisję, składającą się z pp. Młodowskiej, ks. Adameckiego i Szpilfogłowej.

Przyjęto projekt p. Młodowskiej urządzania dni wywiadowych dla rodziców, t. j. by w oznaczonym terminie rodzice mogliby się dowiedzieć o postępach dzieci i tym sposobem nawiązać ścisły kontakt z domem.

Na posiedzeniu tym przewodnicząca komisji odżywiania dzieci szkolnych, p. Młodowska złożyła sprawozdanie z działalności komisji. Żywnienie dzieci rozpoczęło się już 25. XI. W obecnym czasie już w 4-ch szkołach początkowych dzieci rano otrzymują pożywienie, składające się z zupy i chleba, niebawem, po usunięciu przeszkód technicznych, żywienie rozpocznie się we wszystkich szkołach. Komisja czyni energiczne zabiegi w celu zebrania odpowiedniego funduszu, gdyż



# TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W Niedzielę dnia 8 grudnia 2 przedstawienia  
 O godz. 4 popoł. Ceny niższe **Miłość Cygańska**  
 Melodyjna operetka w 3 aktach Lehara  
 Tańce—Ewolucje

Wiecz. godz. 7.45 Ceny zwykłe **Orfeusz w Piekle**  
 Klasyczna operetka w 4 aktach Offenbacha  
 Tańce—Ewolucje. W akcie 4 »Piekielny kankan«  
 Nowe specjalne dekoracje.

We wtorek dnia 10 grudnia  
**BOCHATEROWIE**  
 operetka w 3 aktach O Straussa  
 Tańce — Ewolucje.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta do godz. 7 wiecz., a następnie w kasie teatru.

koszt pożywienia samego przez miesiąc zimowe wynosić będzie około 60,000 kor.  
 Po zbadaniu okazało się, że 1,000 dzieci na 3,000 uczęszczających do szkół początkowych nie otrzymują rano w domu żadnego pożywienia. Zabiegi te nie pozostały bez skutku. Rada miejska uchwaliła zapomogę w kwocie 30,000 koron, okoliczni obywatele nadsyłają produkty, niektóre miejscowe instytucje finansowe uchwałyły również na ten cel subwencje.

## Oświadczenie p. Moraczewskiego

P. Moraczewski przyjął onegdaj delegację robotniczą z Częstochowy.  
 Na żądania, wyrażone w uchwałach wiece N. Z. R., p. Moraczewski odpowiedział. W sprawie rekonstrukcji gabinetu—premier zaznaczył, że ani P. P. S. ani P. P. S. D. do gabinetu koalicyjnego nie wstąpiłaby. Upanstwo w kopalni i t. d. uchwalic może tylko sejm. W sprawie aprowizacji premier zapewnił, że cały potrzebny dla kraju kontyngent mąki i innej żywności będzie zapewniony, a w razie koniecznym zarekwirowany. Przemysłnictwo zagranicę będzie surowo karane.

Odezwa «do obywateli i obywaterek» zapowiada represje jedynie w stosunku do tych, którzy popełnili zdradę stanu, lub szerzą świadomie fałszywe wieści w rodzaju jak o zamordowaniu komisarza polskiego w Orszy.

Milicja ludowa składać się będzie z 12,000 osób o typie wojskowym i skoszaronanych; wszystkie bojówki będą stanowczo zniszczone. Premier przeciwny jest wszelkiej dyktaturze.

— W sprawie marek pocztowych. Ministerjum poczt i telegrafu zawiadamia, że z dniem 16 grudnia ani marki niemieckie, ani pocztówki bez nadruku: »Pocztą Polska« przyjmowane nie będą; natomiast po dniu 15 grudnia nowe marki pocztowe i pocztówki sprzedawane będą we wszystkich urzędach pocztowych, oraz sklepach tych tylko, które otrzymują koncesję.

## Lwów głodny.

Z kresowego grodu, który tyle wycierpiał do ostatniej chwili i tyle zdobył współczucia całego narodu polskiego, z bohaterskiego Lwowa dochodzą ciągle alarmujące wieści, że panuje tam głód. Sytuacja o tyle jest trudniejsza, że dziś jeszcze toczą się walki w niewielkiej odległości od miasta i o regularnej aprowizacji wycieńczonego miasta nie może być mowy.

W tych warunkach Lwów nie tyle potrzebuje pieniędzy, ile żywności. Galicja przesłała tej już kilka pociągów. Lecz wszystko to za mało. Potrzeba, aby i Królestwo, oprócz gorących sympatii dało Lwowowi — chleba.

W administracji naszego pisma zebrało się składkę na pomoc dla Lwowa w kwocie 1356 kor. 50 hal. 154 rb. i 20 mk.

Próbowaaliśmy te pieniądze przelać do Krakowa—lecz ani poczta ani bank nie chcą się podjąć przesyłki pieniędzy. Możemy je wysłać okazjnie. Atoli z różnych stron słyszemy głosy, czy powiat piotrkowski nie mógłby dostarczyć Lwowowi jakiegoś wagonu żywności zamiast pieniędzy którychby można użyć na zakup żywności.

Poruszamy tę myśl—może ją podejmą inicjatorzy składki lub jakiś komitet. Lwów jest głodny.

## Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Odjazd szwadronu ułanów do Krakowa nastąpi w dniu dzisiejszym ze stacji o godz. 2 popołudniu. Publiczność wybiera się tłumnie na stację, aby pożegnać naszych druhów—żołnierzy, którzy tak mile zapisałi się w pamięci mieszkańców Radomska.

W dniu wczorajszym na intencję naszej kawalerji narodowej odbyło się u Fary solenne nabożeństwo, które odprawił ks. kanonik Mirecki, poczem wygłosił ser-

deczne przemówienie, żegnając serdecznie odjeżdżających ułanów. Na czele szwadronu stoi rotmistrz Bzowski, niestrudzony jego organizator, otoczony sympatją nie tylko wojska ale i ogółu obywatelstwa. Odjeżdżającym wiarusom towarzyszą powszechne życzenia: »Szczęść Boże«.

**Z Magistratu.** Zarząd magistratu, zaciągnął 30-to tysięczną pożyczką w Banku Warszawskim, na zapłacenie pensji miesięcznej, urzędnikom magistratu.

**Ze Związku kolejowego.** Przypominamy, że dziś o godz. 3 pop. odbędzie się ogólne zebranie tutejszego Związku kolejowego, w lokalu b. ekspedycji stacja kolejowa.

**Komisariat P. P. S. urzęduje** w godzinach biurowych od 8 rano do 8 w. z przerwą obiadową. Biuro mieści się przy ul. Kościuszkowskiej Nr. 1 (dawniej Powiatowa), tam też urzęduje Rada Robotnicza, zorganizowana przed kilku dniami.

**Afera p. Jaxy Chamca** Powołana komisja rozjemcza, na wiece PPS. w dn. 30 z.m. w sprawie zajścia pomiędzy p. Wojakowskim, a p. Jaxą Chamcem odbyła posiedzenie w lokalu magistratu pod przewodnictwem b. burmistrza p. Fr. Gończyńskiego. Zainteresowani powołali mężów zaufania p. Wojakowski zaprosił p. Jana Szwedowskiego, p. Jaxa Chamiec wiceprez. p. Warszawińskiego. Do komisji powołano pp. Wł. Maciejewskiego, M. Swiderskiego, B. Kusińskiego, Br. Gutkowskiego, A. Malasiewicza i wiceprez. p. A. Wolskiego.

Po dwugodzinnych rozpatrywaniach komisja przyszła do przekonania, że sprawę całą należy skierować do Symferopolu, gdzie owe zajście miało miejsce. Dla tego też na wniosek p. Gutkowskiego, decyzję odłożono na przeciąg 3-ch miesięcy, dla porozumienia się z osobami udziałowymi w Symferopolu, które były świadkami tych zajść, o których wspominał na wiece p. Wojakowski, p. Jaxa Chamiec, wskazał adres 3 osób które mogą udzielić wyjaśnienia p. Wojakowski, wskazał również 3 osoby.

Na tem posiedzeniu Komisji rozjemczej zakończono.

## Wielki wiec chłopski w Piotrkowie

Przed wyborami do Sejmu

Do gmin i wsi pow. Piotrkowskiego rozesłane zostały w wielkiej ilości zaproszenia na wiec, następującej treści:

Gospodarze sąsiedzi! Zapraszam Was na wielki wiec chłopów do Piotrkowa w Piątek dn. 13 Grudnia, w gmachu Resursy Rzemieślniczej (Teatr Polski) w Alei 3-go Maja o godz. 11 rano. Sprawy bardzo ważne. Polskę musimy budować, a w Polsce ład i porządek zaprowadzić. Sejm mamy wybrać w Styczniu i powołać Rząd odpowiedzialny wobec narodu!

Chłop polski musi znać te sprawy i radzić nad niemi. Zrobimy to w piątek na Wiecu a przedewszystkiem uradzimy kogo i jak wybrać do Sejmu! Nie poażujcie, kto przybędzie na wiec, tyle się dowie rzeczy ważnych i ciekawych.

Więc przybywajcie licznie z każdej wsi kto może. Wójtów gmin i sołtysów prosimy, aby o wiecu zawiadomili wszystkich. *Stanisław Hamczyk*, gospodarz z Napoleonowa gm. Parzniewice.

## KRONIKA

8 Grudnia, Niedziela  
 Niepokalane Poczęcie N. M. P.  
 Wschód słońca o g. 7 m. 58. Zachód słońca o g. 3 m. 45. Wschód księżycy o g. 10 m. 51 r. Zachód księżycy o g. 9 m. 14 w

— **Czy to prawda?** Z Kielc otrzymuje Kor. P. wiadomości w sprawie schwytych przez polskie oddziały w pinczowskim bandytów, wypuszczonych następnie przez władze kieleckie.

W pinczowskim komendantem jest gen. Frankowski. Nie chcąc wchodzić w kompetencje władz cywilnych, gen. Frankowski kazał odstawić schwytych przez karne ekspedycje bandytów do Kielc. W Kielcach komisarzem rządowym jest pan

Löffler. Władze cywilne nie znalazły powodu widocznie do przytrzymania schwytych, dlatego wypuściły ich na wolność. Faktem jest, że wojsko spełniło swoje wysławsz, ekspedycję i ująwszy bandytów. Dalsze załatwienie sprawy nie leżało już w kompetencji władz wojskowych.

## Z miasta

— **Przygotowinia do wyboru.** Generalny komisarz wyborczy w Warszawie p. Sobolewski przystąpił już do organizacji wyborów. Onegdaj wyjechali z Warszawy do wszystkich okręgów komisarze wyborczy. Na okręg Piotrkowski wyznaczony został p. St. Wysocki inżynier z Warszawy, który już przybył do Piotrkowa i zajął się organizacją wyborów.

— **Piotrkowska P.P.S.** ogłosiła odezwę, w której w ostrych słowach krytykuje referenta Wydziału aprowizacyjnego na powiat rajęc Rapackiego, radnego Bolechowskiego Naczelnika Milicji mec. Krajewskiego komisarza Kamałę i domaga się natychmiastowego rozwiązania Rady Miejskiej i przysłania komisarza ludowego, który wraz z przedstawicielami robotników zarządząby miastem.

— **Osobisie.** Dr. Henryk Elzenberg prof. języka francuskiego i nauk ścisłych w II gimnazjum męskim (ks. Janowskiego) w Piotrkowie, mianowany został przez rząd polski pierwszym sekretarzem p. selstwa polskiego w Bernie Szwajcarskiem.

Prof. dr. Elzenberg po ukończeniu studiów na Uniwersytecie w Paryżu, gdzie też otrzymał tytuł doktora filozofji był docentem na wszechnicy w Neuchatel. Z nowym rokiem szkolnym objął dr. Elzenberg stanowisko profesora w II gim męskim (ks. Janowskiego), gdzie zjednał sobie sympatję zarówno młodzieży jak i kolegów z pośród grona nauczycielskiego. Prof. dr. Elzenberg wyjechał wczoraj do Szwajcarii dla objęcia nowego posterunku służbowego.

— **Ze Związku urzędników.** Zarząd Związku urzędników w Piotrkowie ukonstytuował się w następujący sposób: Przewodniczącym Związku został wybrany p. Mieczysław Chądzyński, zastępcą Przewodniczącego — p. Eugenjusz Bieganski, Kasjerem — p. Stefan Gilewski, gospodarzem — p. Henryk Szałnicki i sekretarzem — p. Marjan Ostrowski. Na miejsce p. Józefa Stankowskiego, który z powodu nawału pracy i słabego zdrowia złożył swój mandat, wszedł do Zarządu zastępca p. Konrad Krajewski.

Skarbnik Związku p. Stefan Gilewski począwszy od 10 grudnia rb. w gmachu Magistratu m. Piotrkowa w lokalu Komitetu Ratunkowego od 10 zrana do 2 popołudniu przyjmuje od członków deklaracje i składki.

— **Wiec kobiet polskich,** organizowany przez Ligę Kobiet Pogotowia Wojennego, odbędzie się dzisiaj w niedzielę 8 bm. o godz. 1 w południe w sali kina »Czary« przy ul. Legionów. Na porządku obrad sprawa udziału kobiet w Sejmie.

— **Przedstawienie dziecinne** na szwalnię dla Wojska. Zeński oddział »Sokoła« piotrkowskiego rozwinął ruchliwą akcję, celem przysporzenia funduszy na rzecz świeżo zorganizowanej szwalni dla Wojska Polskiego.

Na ten tak godny poparcia cel odbędzie się dzisiaj w niedzielę 8 bm. przedstawienie dziecinne w sali Tow. Dobroczynności dla chrześcijan. Nasi milusińscy powitali zapowiedź przedstawienia z żywą radością i zapewne nie doznają zawodu, bo program jest bardzo interesujący. A więc będzie prześliczna legenda Sienkiewiczza pt. »Modlitwa lasu«, później nastąpi tantomia »W lesie«, urozmaicone śpiewami i tańcami itd. Spodobają się niewątpliwie: obraz historyczny »Wanda« i żywe obrazy, przy akompaniamencie kwartetu.

Ceny biletów od 1 kor. do 5 dla starszych, a dla młodzieży 50 halerzy. Początek o godzinie 4 popołudniu.

— **Wieki Kiermasz,** którego do chód przeznaczony na ciepłą bieliznę i koce dla młodzieży, zapowiada się sensacyjnie i będzie w okresie przedświątecznym doskonałą sposobnością nabycia różnych produktów, zwłaszcza, że będzie lo-

terja fantowa, która zawsze cieszy się wielkiem powodzeniem. Komitet, w skład którego wchodzi grono pań i panów, przygotowuje różne niespodzianki, które już dziś zapowiadają niezwykle interesujący program. Przygotowania do Kiermaszu są w pełnym toku. Oprócz rozmaitych atrakcji, jak restauracja z herbaciarnią, sklep wiejski z wszelakimi towarami itp., będzie także część koncertowa, przygrywać będzie orkiestra.

Wstęp bardzo niski, bo tylko 2 kor., dla młodzieży i żołnierzy 1 kor. Szczegóły zabawy przyniosą afisze. Nie zdradzimy jednak tajemnicy, gdy powiemy, że jedną z atrakcji będzie przebogaty bufet, zapatrzony we wszelkie smakołyki.

— **Otwarcie herbaciarni dla żołnierzy** odbędzie się dziś o g. 5 popoł. w lokalu przy ul. Aleji 3 Maja l. 17 parter.

— **Zgon żołnierza.** We środę dn. 4. bm. zmarł w tutejszym Szpitalu Czerwonego Krzyża sierżant żandarmerji s. p. Szczepan Nazar, żołnierz z b. armji austriackiej, pochodzący z Kamionki Strumilowej w Galicji wschodniej. Pogrzeb odbył się wczoraj na cmentarzu wojskowym, z honorami wojskowymi.

— **Z teatru.** »Miłość cygańska«, znakomita operetka, daną będzie na dzisiejsze przedstawienie popołudniowe po cenach niższych, wieczorem zaś operetka klasyczna francuskiego kompozytora Offenbacha »Orfeusz w piekle« z udziałem całego towarzystwa w ramach nowych dekoracji. Operetki te wyposażone będą w nowe tańce i ewolucje.

We wtorek Straussa »Bohaterowie«.

## OFIARY

— Emilia Stronczyńska na chleb dla biednych uczniów w bursie 25 rb. W-na p. Józefa Kłossowska 20 kor., p-wo Witanowscy 20 kor. Pieniądze te złożono na ręce p. Wodźnińskiej.

## Wilson przyjeżdża do Europy

Amsterdam Wilson dn. 12 bm. przybędzie do Brestu skąd osobnym pociągiem przybędzie do Paryża. W Paryżu powita ją go Pichon i Tardieu, imieniem rządu francuskiego. Wilson witany będzie z honorami wojskowymi.

## Nie kwaterymistrze, lecz jeńcy francuscy

W piątek krążyły po ulicach Warszawy duże grupy oficerów francuskich i wnet rozeszła się pogłoska, że są to członkowie wojskowej misji koalicyjnej.

O ażeby się ze oficerowie są jeńcami przybyłymi z obozów niemieckich Stery wojskowe otrzymały rozkaz wyszukania dla nich odpowiednich kwatery.

## Straty Lwowa

Ze Lwowa donoszą: w walkach z ukraińcami było ogółem strat 1178, w tem zabitych 230. Rannych i zabitych 1028, kobiet 140 dzieci 10.

## Komunikat polski

z dnia 6 grudnia.

Na Wołyniu odbywają się utarczki z grasującymi bandami.

We wschodniej części powiatu tomaszowskiego i południowej hrubieszowskiego oddział kawalerji pod dowództwem rotmistrza Żółkiewskiego i oddziały piechoty pod dowództwem Szulmajera rozprysły bandy ukraińskie.

**W Sokalu i Uhnowie** Ukraińcy zgromadzili siły do 1000 ludzi. W Uhnowie Ukraińcy aresztowali Polaków i wywieźli księdza. Przeciw bandom koło Jaszczowa(?) wysłano ekspedycję z Tomaszowa. Koło Rawy Ruskiej utarczki.

Na północ od Lwowa nieprzyjacieli w sile dwóch batalionów z artylerją zaatakował nasze oddziały w Dublanach. Po zaciętej walce Ukraińcy cofnęli się i usadowili się w Srokach i Grzybowicach. Dublany znajdują się w naszym ręku. Poza tem linja bojowa koło Lwowa nie zmieniona. W kierunku Sambora na Przemyśl i Mościska rozwijają działalność słabe oddziały ukraińskie. W kierunku Starego Sambora na Chyrów nieprzyjacieli nie przedsięwziął większej akcji. A tak band chłopskich na Mościska odparto.

Szeft sztabu generalnego. Szeptycki



„DEOILISCI”

Czytelnik w zdumieniu zapewne odczyta ten dziwaczny, kabalistyczny wyraz, domyślając się, że chodzi tu o nazwę jakiegoś nowego gatunku bolszewizmu, bandytyzmu, czy masonerii. Przeciwnie. Chodzi wprawdzie o nową organizację, lecz mającą właśnie na celu ład i porządek, porządek wprost boski.

Cóż to więc są „deoilisci”? Odpowiedź na to pytanie daje nam wydany w Piotrkowie pierwszy numer „Ducha czasu”, miesięcznika polityczno-społecznego i filozoficznego, poświęconego sprawom dla dobra Ojczyzny i Ludzkości, organ stronnictwa „Deoilistów”. Już ten wymowny tytuł organu, dosłownie zacytowany, wprowadza nas w rzeczy bardzo zawile, nie dla każdego przeciętnego śmiertelnika dostępne. Lecz spróbujmy, przy pomocy wspomnianego organu dotrzeć do jądra tajemnicy deoilistycznej (ostrożnie z językiem!).

Umieszczona na wstępie „Odezwę” tłumaczy nam pochodzenie nazwy stronnictwa. Dowiadujemy się więc, że: „stronnictwo „Deoilistów” nazwę swą wzięło od początkowych liter wyrazów określających jego cel, to jest: — dobro Ojczyzny i Ludzkości. — Celem jest zrzeszenie wszystkich

sił narodu dla dobra swego i ludzkości. Z odezwę dowiadujemy się: „że inicjatorem, autorem programu i organizującym stronnictwo jest Bolesław Trószynski — obywatel świata, syn Polski.”

Odezwę podpisał: Za Komitet Organizacyjny Polskiego Stronnictwa czynu Bożego dla dobra Ojczyzny i Ludzkości — „Deoilistów” Bolesław Trószynski.

Następnie czytamy obszerny i szczegółowy program nowego stronnictwa, czyli postulaty, osobno dla dobra Ojczyzny i osobno dla dobra Ludzkości. Jest to projekt urządzenia państwa polskiego i ludzkości, który mógłby stanowić vademecum każdego męża stanu, chcącego zbawić ludzkość.

W końcu znajdujemy szczegółowy projekt organizacji stronnictwa i jego działalności. Doniosłość nowej organizacji i jej cele charakteryzuje następujące postanowienie:

„Członkowie stronnictwa noszą miano rycerzy i rycerek czynu Bożego, członkowie zarządu oddziałowego — starszych rycerzy lub rycerek; przewodniczący oddziału — organizatora czynu Bożego; członkowie zarządu okręgowego i delegaci oddziałów — społeczników; przewodniczący zarządu okręgowego — mistrza czynu; członkowie zarządu głównego i delegaci do niego od okręgowych — wybitnych społeczników;

przewodniczący zarządu głównego — wielkiego mistrza czynu; delegaci zarządu głównego do zarządu międzynarodowego — działaczy międzynarodowych; a przewodniczący związkowi narodów — Króla czynu. Wybory są co 3 lata lub w razie ustąpienia.

Na pierwszego Króla czynu Komitet organizacyjny proponuje stowarzyszonym wybór prezydenta Wilsona jako zaśluzonego czynem dla sprawy międzynarodowej a na Wielkiego Mistrza polskiego Stronnictwa czynu Bożego „Deoilistów” Obywatela Piłsudskiego.

Wybór ten zechcą oddziały potwierdzić odpisami uchwał swoich nadsyłając je Komitetowi.

Czytelnik uśmiechnie się zapewne, przeczytawszy cierpliwie powyższe szczegóły. Istotnie, w dzisiejszych czasach zamętu i rozterki rzeczy powyższe nastroić mogą wesoło i dać chwilę wypoczynku. My zaś sądzimy, że samo wydanie Nr 1 „Ducha czasu” jest grzechem wobec stronnictwa „deoilistów” ponieważ pieniędzy na to wyłożonych: można użyć nieporównanie pożytecznie, nie tyle dla dobra samej ludzkości, ile dla dobra ludzi nawet w Piotrkowie. Lecz spiritus fiat ubi vult — i niema na to rady.

ROZMAITOŚCI

— Niebawem zarządzenie. „Gazeta Kielecka” donosi: Z rozporządzenia p. Loefflera, komisarza powiatu kieleckiego, były komisariat policyjny z nadzwyczajnym pośpiechem przeniesiono do Zamku z gmachu Tow. Wzajemnego Kredytu a jego lokal oddał Komisarz Socjalistycznej Kieleckiej Radzie Robotniczej, mimo że gmach Towarzystwa Wzajemnego Kredytu nie jest własnością rządu ani P. P. S.

— Ucieczka Zironi'ego. Osobnik, który podawał się za d-ra Artura Zironi'ego, oficjalnego wysłannika koalicji do Warszawy, który aresztowany był przed kilku dniami przez żandarmerję Wojska polskiego zdołał obecnie zbiec z więzienia. Wdrożone poszukiwania pozostały narażone bez skutku.

— Ze święta górników. Z Sosnowca donoszą: Dzień patronki górników św. Barbary tradycyjnym zwyczajem obchodzony był uroczystie w całym Zagłębiu.

Wedle przepowiedni ludowej święta Bożego Narodzenia będą „po wodzie”, gdyż dzień onegdajszy był niezwykle wilgotny.

— Prawo prasowe. „Judische Wort” donosi: W ministerstwie spraw wewnętrznych organizuje się projekt prawa o prasie i drukach. Według projektu tego, zabronione zostaną wszelkie druki anonimowe; wydrukowane też będzie, o czym drukować nie wolno.

**Pierwsza polska fabryka gilz**  
**KAZIMIERZA KLENCKIEGO**  
 w Piotrkowie, Kaliska L. 93

połącza Sz. Publiczności swoje wyroby gilz higienicznych, wyrabianych za pomocą maszyn ze wzorową czystością, z najlepszych obecnych bibulek tak krajowych jak i zagranicznych, po cenach niskich. Jednocześnie zawiadamiam W. P. handlujących w miejscu i na prowincji, że otworzyłem skład hurtowy gilz, p. Malinowskiego, ul. Sieradzka L. 5, dom p. Szymańskiego w Piotrkowie, nabywać można hurtowo po cenie fabrycznej.

1949 Z poważaniem K. Klencki.

**KSAWERY STAROSIELEC** obrońca sądowy  
 interesantów, ul. Bykowska 96 II piętro

**SKŁADNICA**  
**Towarzystwo Akcyjne Polska Centrala Handlowa w Radomiu**  
 PIOTRKÓW, ul. Kaliska L. 18 róg Sienkiewicza

**POLECA:**  
**GOTOWE OBUWIE**  
 męskie, damskie i dziecięce 1937  
**PO CENACH OBNIŻONYCH**

**OGŁOSZENIE**  
 1343  
 Biuro pośrednictwa w transakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha. L. 9 wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomotyw i narzędzi rolniczych. Transakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych. Z poważaniem **W. Chutkiewicz**

**Kupno i sprzedaż**

Dow. II Baonu P. O. W. w Piotrkowie, 6 Kom. V okręgu P. O. W. ogłasza że legitymacje na broń wydane członkom P. O. W.; podpisane przez Kom. Okręgu są nieważne i nie mogą służyć jako upoważnienie do posiadania jakiegokolwiek broni. 1945

**Obiady domowe**  
 TYLKO NA ZAMOWIENIE  
 Rokszycka l. 34 I p. mieszk. 4.  
 Potrzebna zdolna panna do pracowni sukien, ul. Sienkiewicza 14 m. 4.

Wakuje posada ucznia aptekarskiego z praktyką (1/2 lub jednoroczną) do apteki w Żarnowie, Żarnowie. Wiadomość: poczta Opoczno—Żarnów, Apteka. 1948

**Dr. J. FAJMAN**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Przyjmuje od 10—1 i od 4—7  
 Panie od 3 do 7 1942  
 Rokszycka 2 róg pl. Kościuszki

Do sprzedania zaraz: pianino nowe, cena 2000 rub., fortepian do nauki w dobrym stanie—300 rb. Wiadomość: ul. Rokszycka l. 13, F. Frachowicz. 1915

Zakład galanterijno-rękawiczniczy F Szafnickiego przeniesiony został do domu W-go Braulińskiego przy ul. Bykowskiej l. 41 i poleca się nadal względem Sz. publiczności. 1916

Jest do sprzedania: Żakiet karakułowy krótki, futro damskie długie (lisy), kilkanaście łokci czarnego sukna, łyżwy męskie, akumulator. Wiadomość: Kaliska 3. m. 5' codziennie między 1—3 pp. 1928

Do sprzedania: dwie kasy ogniowate pancerne, dwie wanny i kocioł cynkowy. Wiadomość: ul. Kaliska 7. Hotel Wileński u malarza Ruzgi. 1934

Zgubiono dnia 6 grudnia r. b. weksel wydany w dniu 2 maja 1915 roku przez Edwarda Czartkowskiego na zlecenie Aleksandra Zaborowskiego płatny 2 lipca 1915 r. Uprasza się za wynagrodzeniem o zwrot do Kancelarii rejenta Żarskiego.

**Walcowy młyn parowy**  
**„Młynki”**  
 W PIOTRKOWIE  
 przyjmuje stale do przemiału żyto pszenicę i jęczmień, z dniem 10 grudnia r. b. rozpoczyna obłuskiwanie prosa i tataraki.  
**Specjalność:**  
 wyborowa mąka pszenna i jęczmienna kasza.

**Tabela tymczasowa**  
 wygranych 5-ej klasy 4-ej Loterii Klasycznej R. G. O.  
 5 ty dzień ciągnięcia

Na Nr.Nr. 186 mk. 350, 272 — 4000, 398—500, 530—500, 1252—500, 3185—350, 3706—350, 3824—350, 4267—1500, 4484—350, 4550—1500, 4604—350, 4616—350, 4761—350, 4773—350, 4877—500, 5326—500, 5941—1500, 6324—350, 6391—1000, 7230—350, 7540—350, 7665—350, 8409—350, 8505—350, 8702—1000, 10903—1500, 11645—500, 12200—350, 12530—350, 12685—350, 12745—500, 13218—350, 13870—500, 14062—500, 14129—500, 14272—500, 14619—350, 16718—350, 16742—1000, 17186—500, 17877—350, 17996—1000, 18361—1000, 20158—350, 20214—350, 20726—500, 20757—500, 21503—1000, 21711—350, 22518—1500, 22600—500, 23269—350, 23445—350, 23508—1000, 23577—350, 23773—350, 23836—500, 24379—350, 24659—350, 24968—350, 25541—350, 25550—1000, 25585—350, 25607—4000, 25665—500, 25882—350, 25892—500, 26280—500, 27281—350, 27487—350, 27905—350, 28532—500, 28740—1000, 29159—1500, 29231—350, 29420—350, 29640—500, 30057—500, 30313—1000, 30556—350, 31050—500, 32294—1000, 32549—350, 33179—350, 33377—1000, 33566—1000, 34095—500, 34776—500, 35425—350, 36998—350, 37594—350, 37637—500, 38095—350, 38348—1000, 38421—350, 38660—500, 39268—500, 39563—350, 40128—350, 40689—500, 40747—10000, 40848—500, 41440—500, 41515—350, 42804—500, 42842—350, 43122—4000, 43970—500, 43986—500, 44594—350, 44608—350, 44798—500, 46139—350, 46170—350, 46328—4000, 46491—350, 46619—350, 47349—350, 47711—350, 48290—350, 48326—350, 48447—500, 48826—350, 48911—1000, 48949—350.

**Poszukiwanie**  
 Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów, kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Stasiek fotograf Leg. Pol. szuka swojej blondynki Marii Gieron z Kamięńska. Warszawa, Wspólna 59 m. 6 u Rembielińskich. Stasiek.

Rodzina Prokop ze wsi Kałuki gm. Uścżyn poszukuje syna Wawrzyńca Prokop który w 1914 r. wyjechał z podwodą z wojskiem rosyjskim. Ktokolwiek wiedział by o nim zechce zawiadomić rodziców. Wszystkie pisma uprasza się o przedruk niniejszego.